

EUROPA W XXI WIEKU. MIĘDZY REALIZMEM A IDEALIZMEM

Przyszłość Europy, Unii Europejskiej i wyzwania przed nimi stojące, stały się pretekstem do spotkania w dniach 2-3 lutego w Słubicach naukowców z kilku krajów podczas konferencji „Europa w XXI wieku. Między realizmem a idealizmem”. Zorganizowana przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Collegium Polonicum w Słubicach, była już siódmą z kolei. Miejsce spotkania nie jest przypadkowe, do niedawna bowiem, ten ośrodek akademicki leżał na granicy Unii Europejskiej.

Uczestnicy wspólnie zastanawiali się, jak wobec najważniejszych problemów globalnych, powinna postępować – nadal jednocząca się – Europa. Terroryzm, bezpieczeństwo, prawa człowieka, dalsze kierunki integracji kontynentu stanowiły kanwę rozważań badaczy. Przyjechali oni między innymi z Hiszpanii (Uniwiersidad de Nawarra w Pampelonie), Ukrainy (Uniwersytet im. Tadeusza Szewczeni), Białorusi (Instytut Badań Ekonomicznych w Mińsku), Niemiec (Uniwersytet w Poczdamie) oraz Polski (m.in. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Zachodni). Obrady odbywały się w trzech językach: polskim, niemieckim i rosyjskim.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonali wspólnie: prof. Janusz Wiśniewski – prorektor UAM, prof. Jerzy Babiak – zastępca dyrektora ds. naukowych INPiD UAM, dr Tadeusz Wallas – zastępca dyrektora ds. dydaktycznych INPiD UAM oraz Ryszard Bogacki – burmistrz Słubic.

W swym wystąpieniu, prof. Enrique Banus z Uniwiersidad de Nawarra w Pampelonie, zauważył że niezbędne jest określenie nowych, bardziej aktualnych trendów europejskości, które trafiłyby do młodego pokolenia Europejczyków. Już teraz bowiem, około 60% Hiszpanów w ogóle nie jest zainteresowanych polityką. Do myślenia skłaniać powinna również frekwencja podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce, która nieznacznie przekroczyła 20%. Postulat hiszpańskiego gościa jest niezwykle istotny, zwłaszcza w obliczu dużej dynamiki koncepcji integracyjnych, jakie pojawiają się na świecie, na co zwrócił uwagę dr hab. Zbigniew Czachór z UAM. Konieczne staje się zatem określenie paradygmatu Europejczyka, o co zaapelował prof. Andrzej Chodubski z Uniwersytetu Gdańskiego.

W obliczu kryzysu europejskości, z jakim boryka się stary kontynent, prof. Bogdan Koszel z IZ/UAM, pytał o nastawienie dotychczasowych „motorów integracji” – Francji i Niemiec wobec kierunków integracji europejskiej (zwłaszcza wschodniego i śródziemnomorskiego). Wiąże się z tym również koncepcja „twardego rdzenia” i Unii dwóch prędkości. Nie ulega wątpliwości, że Unia Europejska potrzebuje nowego bodźca aktywizującego jej działania. Prof. Janusz Rutkowski z Uniwersytetu Szczecińskiego podjął próbę zdefiniowania kategorii towarzyszących procesom zarówno integracji, jak i dezintegracji Europy.

Druą część konferencji odbywała się w dziesięciu panelach dyskusyjnych. Wśród nich znaleźć można było między innymi: problemy społeczne Unii Europejskiej, tożsamość Europy w dobie globalizacji, Europa Środkowo-Wschodnia w obliczu integracji europejskiej, prawa i wolności człowieka, przyszłość Europy w obliczu integracji europejskiej.

Umożliwiły one dyskusję na tematy dotyczące najbardziej pilnych problemów, z którymi zmierzyć się musi Europa. Kraje członkowskie Unii Europejskiej stają przed koniecznością określenia granic dalszej integracji, na co ostatnio zwrócili uwagę Francuzi. Należy również określić czy integracja powinna być pogłębiana czy może raczej poszerzana. Nie jest możliwa ucieczka od dyskusji nad Traktatem Konstytucyjnym, który po odrzuceniu w kilku referendach krajowych, został – jak się wydaje – odłożony na półkę. Niezwykle istotne jest również pytanie, czy w obliczu problemów wewnętrznych, Unia Europejska powinna przyjąć nowe kraje, czy raczej ustabilizować sytuację wewnętrzną?

Wkrótce Unia Europejska będzie musiała zmierzyć się z problemem Ukrainy, która coraz głośniejsze domaga się określenia kalendarza akcesji. Od wielu lat u bram zjednoczonej Europy stoi również Turcja. Nie do końca określona została rola Unii w kwestii demokratyzacji Białorusi. Rozwiązania tych problemów nie wolno odkładać w nieskończoność, wpływają one bowiem destabilizująco na sytuację na kontynencie i osłabiają pozycję międzynarodową Unii Europejskiej.

Dlatego właśnie gospodarze i uczestnicy spotkania uznali za celowe kontynuację spotkań w następnych latach i zaprosili gości na przyszły rok. Konferencja doskonale bowiem wpisuje się w dyskurs dotyczący przyszłości nie tylko Unii Europejskiej, ale całego kontynentu. Stanowi zarazem płaszczyznę do wymiany poglądów badaczy tych zagadnień z całej Europy.

Marcin Piechocki

NAGRODA PRACY ORGANICZNEJ DLA PROFESORA ANDRZEJA KWILECKIEGO

Prof. Andrzej Kwilecki otrzymał przyznaną już po raz dziesiąty przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” Nagrodę Pracy Organicznej. Jej wręczenie, a także uhonorowanie 10 Najbardziej Wpływowym Wielkopolan i nagrodzenie artystów medalami Młodej Sztuki odbyło się 16 lutego 2006 r. podczas uroczystości ukazania się pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego” w Kolegium Runego Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Profesor został uhonorowany za wybitne osiągnięcia naukowe i sukcesy w wieloletniej pracy dydaktycznej. Wielkopolanin z krwi i kości pracował w wielu poznańskich instytucjach: Bibliotece Raczyńskich, Instytucie Zachodnim i na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Prof. Anna Wolff-Powęska z Instytutu Zachodniego pokrótce scharakteryzowała sylwetkę poznańskiego socjologa, spadkobiercy pracy pozytywistycznej. Hrabia z pochodzenia, uczonej z wyboru, oddany regionowi z pasji, przyczynił się do pogłębienia wiedzy o Poznaniu i całym regionie. Idea pracy od podstaw była Mu i nadal jest bardzo bliska. Zaslugą prof. Andrzeja Kwileckiego są pionierskie badania naukowe, które podejmował wbrew modom i koniunkturam politycznym. W czasach PRL zajmował się dziejami Ziemi Zachodnich i Północnych i integracją europejską. Świadek i świadomy uczestnik kilku epok, przez które przeszedł „wyprostowany”, dziś – będąc na emeryturze – jest komentatorem życia. Zawsze wyróżniał się bezkompromisowym dążeniem do prawdy naukowej, w najtrudniejszych momentach potrafił zachować najwyższe standardy naukowe i etyczne. Taką postawę przekazywał także swoim uczniom.

Jednym z największych osiągnięć jako autora i redaktora jest trzytomowe dzieło *Ziemiaństwo wielkopolskie*, które dla badaczy naszego regionu stanowi nieocenione źródło wiedzy. W tej pracy przywraca pamięć najdrobniejszej ludzkiej informacji, odkrywa świat przez pryzmat mikrohistorii. Jest znanym popularyzatorem dziejów rodzin ziemiańskich i wielkim zwolennikiem dialogu i współdziałania w budowaniu wspólnego dobra. A. Wolff-Powęska zakończyła wystąpienie słowami: „Wytwarza atmosferę szacunku dla drugiego człowieka. Poprzez kontakt z Nim czujemy się wyróżnieni”.

Romualda Zwierzycka